

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 października 2020 r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., na podstawie w szczególności art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 18 ust. 1 i ust. 2, art. 20 ust. 1, art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz.266), art. 81 ust. 1, ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2019r., poz. 1510 ze zm.) stwierdził, że B. T. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 3 września 2018 r. do 20 września 2018 r. jako osoba wykonująca umowę zlecenie u płatnika składek (...) sp. z o.o. oraz, że

podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne i rentowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne wynosi:

- za październik 2018 r.:

- emerytalno-rentowe, wypadkowe – 4 872,00 zł

- zdrowotne – 5 712,63 zł

- składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi – 514,14 zł

W uzasadnieniu ZUS podkreślił, że przeprowadzona kontrola wykazała, że płatnik składek zawarł z B. T., umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, na okresy od 3 września 2018 r. do 30 września 2018 r. oraz od 10 września 2018 r. do 30 września 2018 r. przedmiotem których było opracowanie dokumentacji technicznych do montażu instalacji kolektorów słonecznych na budynkach mieszkalnych zlokalizowanych na terenie wyznaczonej gminy oraz jednorazowe przygotowanie dokumentacji projektowej i powykonawczej inwestycji prowadzonej na terenie wyznaczonej gminy. W okresie od 3 września 2018 r. do 30 września 2018 r., nie posiadał innego tytułu do ubezpieczeń społecznych, natomiast od dnia 21 września 2018 r. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zawartej umowy o pracę z (...) Sp. z o.o. We wskazanych okresach, płatnik składek nie dokonał zgłoszenia B. T. do ww. ubezpieczeń, z tytułu zawartych umów oraz nie zadeklarował składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, za miesiące i w kwotach, wskazanych w sentencji decyzji.

/decyzja w aktach ZUS/

W odwołaniu od ww. decyzji, płatnik składek (...) sp. z o.o. wniósł o jego uwzględnienie i zmianę zaskarżonej decyzji poprzez umorzenie postępowania oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

/odwołanie k.3 – 14/

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację, a także wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

/odpowiedź na odwołanie k.5 - 18/

Zarządzeniem z dnia 24 marca 2021 r. Sąd wyłączył z niniejszej sprawy, sprawę o sygn. akt VIII U 2719/20 tj. sprawę (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – II Oddziałowi w Ł. z udziałem B. T. o ustalenie podlegania ubezpieczeniom i podstawę wymiaru składek.

/zarządzenie k.72/

Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2021 r. B. T. przyłączył się do stanowiska odwołującego się płatnika.

/protokół rozprawy z dnia 27 stycznia 2021 r. , płyta CD k.57/

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. prowadzi działalność m.in. w następujących zakresach: wykonywanie instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych, sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowana. Organem uprawnionym do reprezentacji ww. spółki jest jednoosobowy zarząd , a funkcję Prezesa Zarządu sprawował M. P., który posiada 95% udziałów w tej spółce.

/okoliczność bezsporna , zeznania świadka U. K. min.00:05:52 – 01:09:19 , zeznania M. P. min.01:48:06 – 02:39:27 rozprawy z dnia 24 marca 2021 r. , płyta CD k.74/

Odwołujący się płatnik składek jest powiązany funkcjonalnie, osobowo i kapitałowo ze spółkami: (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. oraz (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową. Ww. spółki nie zawarły formalnej umowy o współpracy.

/okoliczności bezsporne , zeznania M. P. min.01:48:06 – 02:39:27 rozprawy z dnia 24 marca 2021 r. , płyta CD k.74/

Płatnik składek kooperuje ze spółką komandytową, w zakresie pośrednictwa handlowego, usług montażowych instalacji fotowoltaicznych i solarnych, będących częścią składową kompleksowej usługi montażowej, usługi serwisowej dla klientów indywidualnych.

/zeznania świadków: D. W. min.01:09:19 – 01:22:32 , R. G. min.01:22:32 – 01:42:56 rozprawy z dnia 24 marca 2021 r. , płyta CD k.74/

Spółka komandytowa, większość umów realizowała w reżimie prawa zamówień publicznych, w ramach przetargów organizowanych przez gminy na wykonanie instalacji solarnej, której koszt, częściowo jest dofinansowany przez gminę dla jej mieszkańców, a częściowo jest pokrywany przez właścicieli. Odbywało się to w następujący sposób:

- spółka komandytowa składała ofertę w postępowaniu o udzielenie zamówienia na podstawie przepisów ustawy z 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych,

- po otwarciu ofert spółka komandytowa organizowała wstępny skład osobowy, który miał wykonać zamówienie, sprowadzał materiały, zawierał wstępne porozumienie w przedmiocie wykonania dokumentacji projektowej,

- później spółka komandytowa powierzała płatnikowi składek wykonanie dokumentacji projektowej, a płatnik składek organizował osoby odpowiedzialne za przygotowanie rzeczonyj dokumentacji technicznej do montażu instalacji fotowoltaicznej, które zatrudniał na umowę o dzieło przed rozstrzygnięciem przetargu - w rzeczonych umowach o dzieło nie było wskazane, ile ma być projektów instalacji, a jedynie był wskazany przedmiot świadczenia, kwota wynagrodzenia, czas trwania umowy,

- następnie spółka komandytowa zawierała umowę z zamawiającym po wyborze najkorzystniejszej oferty i po rozpoznaniu środków ochrony prawnej zgodnie z prawem zamówień publicznych, a potem przekazywała o tym informację płatnikowi składek,

- za rezultat wykonanych prac w ramach wykonanych instalacji odpowiedzialność przed inwestorem ponosiła spółka komandytowa.

/zeznania M. P. min.01:48:06 – 02:39:27, zeznania świadka R. G. min.01:22:32 – 01:42:56 rozprawy z dnia 24 marca 2021 r. , płyta CD k.74 , zeznania B. T. min.00:48:31 – 00:51:05 w związku z jego informacyjnymi wyjaśnieniami min.00:02:53 – 00:47:19 rozprawy z dnia 19 maja 2021 r. , płyta CD k.116/

Praktyka odwołującego się płatnik składek w związku z realizacją powierzonych mu przez spółkę komandytową do wykonania dokumentacji technicznej, polegała na tym, że płatnik najpierw zawierał umowę nazwaną umową o dzieło na wykonanie takiej dokumentacji z daną osobą, z reguły osoba ta następnie była zatrudniana jako pracownik jednej z w/w spółek powiązanych kapitałowo i osobowo na umowę o pracę lub umowę zlecenie, na podstawie których dokonywano zgłoszeń do ubezpieczenia zdrowotnego. Często było też tak, że umowa o pracę i umowa cywilnoprawna były zawierane tego samego dnia z daną osobą lub w niedługim okresie po zawarciu umowy o pracę, a po rozwiązaniu umów o pracę umowy cywilnoprawne nie były realizowane. Osoby, z którymi płatnik zawarł umowy cywilnoprawne wykonywały na ich podstawie podobne lub takie same prace jak na umowę o pracę.

/zeznania M. P. min.01:48:06 – 02:39:27, zeznania świadka R. G. min.01:22:32 – 01:42:56 rozprawy z dnia 24 marca 2021 r. , płyta CD k.74/

Wstępnym etapem poprzedzającym wykonanie projektu technicznego dla danej instalacji solarnej było dokonanie oględzin konkretnego budynku, z których była sporządzona ankieta w formie drukowanej na wzorze opracowanym przez płatnika, zawierająca informacje, pod którym adresem jest możliwy montaż instalacji oraz o zgodzie właściciela budynku na wykonanie montażu. Dla każdego budynku, w którym możliwy był montaż instalacji solarnej musiała być sporządzona odrębna ankieta. Następnie ankiety z oględzin były weryfikowane przez spółkę i inspektora nadzoru, a potem na tej podstawie dopiero była sporządzana dokumentacja techniczna dla danej instalacji.

/zeznania M. P. min.01:48:06 – 02:39:27 rozprawy z dnia 24 marca 2021 r. , płyta CD k.74/

Zainteresowany B. T. z wykształcenia jest inżynierem inżynierii środowiska.

/okoliczność bezsporna/

Odwołujący się płatnik składek zawarł z B. T. umowy cywilnoprawne nazwane „ umowami o dzieło” na okresy od 3 września 2018 r. do 30 września 2018 r. oraz od 10 września 2018 r. do 30 września 2018 r. przedmiotem których było: „opracowanie dokumentacji technicznej do montażu instalacji kolektorów słonecznych na budynkach mieszkalnych zlokalizowanych na terenie wyznaczonej gminy” ( umowa z dnia 3 września 2018 r.) oraz „ jednorazowe przygotowanie dokumentacji projektowej i powykonawczej inwestycji prowadzonej na terenie wyznaczonej gminy” ( umowa z dnia 10 września 2018 r.). W treściach umów wskazano ,że wykonawcy przysługuje wynagrodzenie w wysokości 7 578,81 zł ( umowa z dnia 3 września 2018 r.) oraz wynagrodzenie w wysokości 2 652,00 zł ( umowa z dnia 10 września 2018 r.).

/„umowy o dzieło” k.60 – 60 odwrót/

Wykonanie przez B. T. , spornych umów, sprowadzało się do sporządzania dokumentacji projektowej , w tym do przygotowywania stosownych rysunków projektowych oraz zatwierdzania dokumentacji przygotowanej przez innych projektantów. W celu prawidłowego wykonania powierzonych zadań B. T. korzystał z gotowych wzorów z internetu , czy też z kart katalogowych określających parametry elementów instalacji. B. T. w głównej mierze opracowywał dokumentację instalacji w zakresie hydrauliki tj. części sanitarno – wodnej. Projekty, co do zasady, były powtarzalne , a tym samym, nie były skomplikowane. Przygotowywane przez B. T., projekty były podobne , a różniły się, jedynie, kilkoma szczegółami. Wynagrodzenie B. T. było uzależnione od ilości przygotowanych projektów.

/zeznania B. T. min.00:48:31 – 00:51:05 w związku z jego informacyjnymi wyjaśnieniami min.00:02:53 – 00:47:19 rozprawy z dnia 19 maja 2021 r. , płyta CD k.116/

Stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie dokumentów, zgromadzonych w aktach kontroli ZUS oraz, przedłożonych w toku postępowania sądowego. Ich autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu, stąd też uznano je za wiarygodny materiał dowodowy. Wzrost wiarygodności Sąd Okręgowy przyznał także zeznaniom płatnika i B. T. oraz świadków, które wzajemnie ze sobą korelowały i były zbieżne ze, zgromadzoną w sprawie, dokumentacją. Przesłuchany płatnik i B. T., w swoich zeznaniach, nie pomijali żadnych okoliczności,

zdając pełną relację z przebiegu zdarzeń, w związku, z wykonywaniem przez B. T., spornych umów, nazwanych - umowami o dzieło. Dodatkowo, Sąd Okręgowy, orzekając, oparł się na dowodach z dokumentów w postaci protokołu kontroli, sporządzonej przez organ rentowy. W ocenie Sądu, było to, w zaistniałych okolicznościach, możliwe i nie prowadziło do obejścia zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów, tym bardziej, że żadna ze stron procesu nie zakwestionowała prawdziwości wyjaśnień, złożonych przez płatnika, w toku postępowania kontrolnego, prowadzonego przez ZUS, a spór sprowadzał się wyłącznie do oceny prawnej charakteru, zakwestionowanych przez ZUS, umów cywilnoprawnych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie podlega oddaleniu.

Powstały spór sprowadzał się do ustalenia czy, łączące płatnika i B. T., umowy cywilnoprawne, miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług.

Stosownie do treści **art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy** z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2021 r., poz. 423) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi czynności, na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast, **zgodnie z art. 12 ust. 1** wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, nie podlegała, natomiast, osoba, wykonująca czynności, na podstawie umowy o dzieło.

Z mocy **art. 13 pkt. 2** w/w ustawy zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Stosownie do **art. 36 ust. 1** ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Zgodnie z **art. 18 ust. 1 i 3** ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Natomiast art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, iż podstawę wymiaru składek ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Zgodnie z **art. 81 ust. 1, 5, 6** ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2017 roku, poz. 1938) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób zatrudnionych na podstawie umowy o świadczenie usług, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób, bez stosowania ograniczeń o których mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Jakkolwiek, w polskim prawie, obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak, w postępowaniu przed Sądem, dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności Sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony, zawierając danego rodzaju umowę, nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej, wyznaczonej, zgodnie z art. 353 [1] k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego, wynikającego z zawartej umowy.

W tej sytuacji, najistotniejszym zadaniem Sądu, okazała się ocena rzeczywistego charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowanego na rzecz płatnika i ustalenie, czy wykonał on określone „dzieło”, czy też tylko świadczył na jego rzecz usługi, o charakterze zbliżonym do zlecenia.

Dokonując oceny, zawartej przez płatnika umowy z B. T. , należy wskazać, że zarówno umowa zlecenia, jak i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów, jest dla podmiotów zatrudniających, bardzo istotna, bowiem, wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi, a także finansowymi. I tak np. podczas, gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem, czy z osobą z zewnątrz (art.6 ust.1 punkt 4 ww. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ubezpieczenia społeczne będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana jako umowa o dzieło.

Stosownie do treści **art.734§1 k.c.** przez umowę zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią przepisu art.750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Ma to miejsce wtedy, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, natomiast umowa taka nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów np. agencyjnej, komisu itp. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8 października 2013 r., III AUa 401/13 Lex nr 1386066)

Zgodnie zaś z treścią **art.627 k.c.** przez umowę o dzieło, przyjmujący zamówienie, zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły, w przyszłości, do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie) lub zaniechanie, które przy zachowaniu określonej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu, pozostające poza zakresem obowiązków świadczącego. Przy umowie o dzieło chodzi o coś więcej, o osiągnięcie określonego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie, w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Przedmiotem umowy o dzieło, w ujęciu Kodeksu cywilnego, jest więc przyszły, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz obiektywnie osiągalny i w danych warunkach pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady. Wymaga podkreślenia, że przedstawiony zespół cech konstytutywnych występować musi łącznie (A. Brzozowski /w:/ System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, Tom 7, wydanie 3, pod red. J. Rajskiego, Wydawnictwo C.H. Beck - Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2011, s. 390-391).

Tymczasem umowa zlecenia, takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym, dla umowy zlecenia, nie jest, zatem, wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku

(wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. III AUr 357/93; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. III AUa 1700/05; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r., I CR 500/66).

Natomiast cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność, powstałego rezultatu, od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 maja 2013 roku III AUa 1136/12).

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy, w pierwszej kolejności, badać, czy świadczenie, będące przedmiotem zobowiązania, ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co, w chwili zawarcia umowy, nie istnieje, lecz ma dopiero powstać, w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować, zarówno, postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten, był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia, także, wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która, przy zachowaniu należytej staranności, prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło, chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej, w tym celu, pracy i staranności.

W umowie zlecenia można zaś wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania, by go osiągnąć. Jednak, w odniesieniu do umowy zlecenia, po pierwsze, nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie, nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu, zostałby on osiągnięty.

W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia, doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynika zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotem istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93).

Sposób wykonania dzieła, pozostawiony jest, w zasadzie, uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty, ustalone w umowie lub, wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99).

Z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach, jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei, z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny, w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia, niezależnie czy ostatecznie zostanie osiągnięty, zamierzony rezultat czy nie.

Należy podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art.627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art.628§1 k.c., art.629 k.c., art.632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny.

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 roku, IV CKN 152/00).

Poza rezultatami materialnymi, istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W każdym razie takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Dzieło musi być możliwe do zweryfikowania już na etapie podpisania umowy, musi mieć charakter niestandardowy, niepowtarzalny, wypełniać kryterium twórcze, indywidualne.

Ponadto wskazać należy, że umowa o dzieło nie polega wykonywaniu powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r. II UK LEX 1341964), ale na osiągnięciu określonego rezultatu. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet jeśli prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 16.06.2014r. , III AUa 799/14, (Legalis Numer 1337341) trafnie wykazał, że istotą umowy o dzieło jest doprowadzenie do konkretnego, jednostkowego rezultatu z góry ustalonego przez strony. W odróżnieniu od pracowniczego, czy usługowego zatrudnienia umową o dzieło mogą być więc objęte jedynie incydentalne prace (wpadkowe,) dla wykonania których nie jest wystarczająca staranna praca, lecz wymagane jest osiągnięcie wymiernego, jednorazowego efektu. Bieżąca działalność podmiotu nie może odbywać się w formie realizowania jednostkowych umów o dzieło na poszczególne cykle działalności. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi, bowiem podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy zwykłej działalności podmiotu; w takiej sytuacji mamy do czynienia, w istocie z zatrudnianiem pracowników, ze wszystkimi rygorami wynikającymi z kodeksu pracy, a co najwyżej, dla wykonania doraźnych usług, z zatrudnieniem zleceniobiorców. Wymaga też podkreślenia, że korzyści z zatrudnienia pracowników czerpią nie tylko sami zatrudnieni i pracodawca (co prawda mniejsze niż przy zatrudnieniu wykonawców dzieł), ale też państwo. Stąd, nawet gdy strony umowy o dzieło nie są zainteresowane inną formą prawną niż umowa o dzieło, bo dysponują już tytułem do ubezpieczeń społecznych, to i tak umowa o dzieło, realizowana w warunkach pracy odbywanej w bieżącym cyklu działalności podmiotu, jest nieważna. Dzieje się tak, ponieważ warunki jej realizacji nie odpowiadają naturze prawnej tego rodzaju umowy, a nadto jest zawierana z pokrzywdzeniem interesów państwa, na rzecz którego w określonych sytuacjach faktycznych każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (art. 84. Konstytucji RP).

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006r., III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63).

Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że – na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) - wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

Nadzór nad wykonywaniem czynności, przewidzianych umową, oraz określenie miejsca i sposobu pracy typowe są raczej dla umowy o świadczenie usług, gdzie liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności, zgodnie ze wskazaniem kontrahenta i w sposób przez niego oznaczony, nie zaś dla umowy o dzieło, gdzie

liczy się jedynie rezultat w postaci wykonanego dzieła. W przypadku umowy o dzieło, występuje większa swoboda organizacyjna wytwórcy.

Sąd miał na uwadze, iż w sprawach o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym, w których organ rentowy kwestionuje prawidłowość zawarcia umowy o dzieło, zasada swobody umów wyrażona w art.353<sup>1</sup> k.c. nie może zniwelować zasady podlegania ubezpieczeniu społecznemu, bowiem ta ostatnia należy do norm o charakterze *ius cogens* (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15, Lex nr 2209108). Oznacza to też, że w powyższym kontekście decydującej wagi nie można przypisać treści oświadczeń woli stron, zwłaszcza że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami cywilnymi w ujęciu formalnym (art.1 k.p.c.). Aspekt oświadczenia woli, w przypadku ustalania podlegania ubezpieczeniu społecznemu, należy traktować jako jeden z czynników równorzędnych branych pod uwagę w tym procesie.

Odnosząc powyższe rozważania do spornej umowy, zawartej z B. T., w ocenie Sądu, umowa ta nie odpowiada, umowie o dzieło.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, że przedmiot badanej umowy, określony bardzo ogólnie, nie został zindywidualizowany, uszczegółowiony, oraz ustalony w sposób obiektywnie, weryfikowalny. Strony w pisemnej umowie posłużyły się terminami bardzo ogólnymi, wskazując że przedmiotem umów łączących strony ma być „opracowanie dokumentacji technicznej do montażu instalacji kolektorów słonecznych na budynkach mieszkalnych zlokalizowanych na terenie wyznaczonej gminy. Nie sprecyzowano, na czym miało to polegać, czy też, do jakiego, ewentualnie, wyniku/rezultatu miały, wykonywane przez B. T., prace doprowadzić. Nie wskazano również, ile i jakie projekty, takiej dokumentacji, w ramach spornej umowy, ma opracować B. T.. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło, jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które **możliwa będzie weryfikacja jej wykonania**. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć, w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter **cech indywidualnych**. Sąd zważył, że brak indywidualizacji przedmiotu analizowanej umowy, był poniekąd zamierzony przez płatnika i wynikał, przede wszystkim, z charakteru prac powierzonych B. T., które sprowadzały się do przygotowania stosownej dokumentacji projektowej, dla każdej inwestycji, przy czym projekty te, w zasadzie, niczym się nie różniły, przez co nie były szczególnie skomplikowane.

Należy w tym miejscu, podkreślić, że to od podmiotu, który zawodowo i zarobkowo trudni się określoną działalnością gospodarczą (przedsiębiorcy, profesjonalisty) i który, zarazem, zatrudnia szereg osób, potrzebnych mu do prowadzenia działalności, należy oczekiwać szczególnej staranności, przejawiającej się m.in. w dołożeniu wszelkich starań, by jak najlepiej i jak najdokładniej, w sposób niepozostawiający miejsca na żadne wątpliwości ustalić z zatrudnianą osobą warunki wykonywania przez nią pracy, tak aby było pewne, że osoba ta wszystko w sposób należyty zrozumiała. Od profesjonalnego podmiotu gospodarczego, należałoby oczekiwać, że, jeżeli chciał, aby zainteresowany wykonał na jego rzecz konkretne „dzieło”, to winien opisać je w taki sposób, aby wykonawca z całą pewnością wiedział co, kiedy, w jaki sposób i za ile ma wykonać. ***I żeby możliwy był, do przeprowadzenia - tzw. „test na wady”***.

Sąd Okręgowy podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z 2.06.2017 r., II UK 147/16, zgodnie z którym przedmiot umów z udziałem profesjonalisty stanowi elementarną cechę kontraktu opisanego w treści art. 627 k.c. Powinien on być oznaczony *in concreto*, ściśle według schematu właściwego dla danego rodzaju umowy, niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności i oczywistości jego powstania z racji określonych umiejętności, cech osobistych wykonawcy. Ułomna konstrukcja przedmiotu umów nie rodzi żadnego domniemania (faktycznego ani prawnego), że chodzi wyłącznie o uzyskanie konkretnego rezultatu. Ten bowiem może być osiągnięty w toku wykonania różnych rodzajów umów. Wynika z tego, że na gruncie ubezpieczenia społecznego umowa, której przedmiot został przez profesjonalistę określony nieprecyzyjnie, nie może być kwalifikowana jako wyjątek od reguły, usprawiedliwiający fakt niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu.

Sąd Okręgowy zważył, że w orzecznictwie podkreśla się, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). W wyroku



z 19 marca 2008 r. (I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu trafnie wyjaśnił, że wykonywanie powtarzalnych czynności – usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności. Podobnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 6 kwietnia 2011 r. II UK 315/10 podkreślając, że okoliczność wykonywania umowy o współpracy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem (nawet ograniczone do danej branży), nie pozwala uznać, że są wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło. Co prawda wskazany wyrok Sądu Najwyższego został wydany w odmiennym stanie faktycznym – dotyczył pracy tłumacza – jednakże zdaniem Sądu znajdował odpowiednie odniesienie do analizowanego przypadku.

Co więcej, na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił, że poprzez pracę B. T., nie powstawał, de facto, żaden nowy, zindywidualizowany wytwór. O ile można sobie, bowiem, wyobrazić, że, w konkretnym przypadku, wykonanie pewnych prac, związanych z wykonaniem projektu technicznego, może stanowić dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., to, jednak, w przedmiotowej sprawie, płatnik (a to na nim, zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu, że strony zawarły umowę o dzieło) nie dowiódł, że zlecane B. T., czynności miały szczególny, indywidualny, charakter. Nie można, więc, przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawcy, osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi, w aspekcie wykonania umowy „zgodnie z zamówieniem, a jedynie wykonania pewnych czynności, co nie przesądza o ich wykonywaniu, w ramach umowy o dzieło. Z, tak określonego, w spornej umowie, celu, nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło tu jedynie o wykonanie określonej, technicznej, a nie twórczej czynności bez względu na to, jaki rezultat ta czynność przyniesie. W konsekwencji przedmiotem badanej umowy była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o jej kwalifikacji jako umowy starannego działania - umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.).

Tym samym nie można uznać, aby w analizowanym przypadku, strony oznaczyły dzieło, jak wymaga tego przepis art. 627 Kodeksu cywilnego. W umowie, łączącej B. T. o z płatnikiem nie zastrzeżono chociażby ile projektów miał sprawdzić i jaki końcowy rezultat ma zostać osiągnięty w wyniku podjętych przez zainteresowanego czynności. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik umowy musi prowadzić, zdaniem Sądu, do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego było wykonywanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Nie jest, także, możliwe ustalenie, w jaki sposób sprawdzano prawidłowość przygotowania i wykonania dzieła przez B. T., a w rezultacie, jakimi wadami fizycznymi mógłby być obciążany rezultat pracy B. T., i, w oparciu o jakie kryteria, należałoby oceniać wystąpienie takich, ewentualnych, wad. Takie określenie przedmiotu dzieła, nie poddaje się, zatem, ocenie na istnienie wad fizycznych. Płatnik nie określił, chociażby, ogólnie swoich oczekiwań, co do liczby sprawdzonych budynków, czy sporządzonych ankiet. Brak, ustalenia w umowie, tych parametrów, uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła, pod kątem prawidłowości wykonania. Z tych względów, nie można zakwalifikować umowy, zawartej z B. T., jako umowy o dzieło, albowiem, w ocenie Sądu, jednym z kryteriów, pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest **możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych** (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 14 grudnia 2017 r. III AUa 476/17). Sprawdzian taki jest, zaś, niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły, w umowie, cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów, określających, pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór), umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

W opisanym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że celem, zawartej przez strony, umowy, nie było wykonanie konkretnych, z góry określonych „dzieł”. Co istotne, płatnik nie przedstawił dowodów, wskazujących na okoliczność, że prace, wykonywane przez B. T., wykraczały poza, klasycznie rozumianą, usługę. Przeciwnie, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, przemawiał za uznaniem, że B. T. nie wytwarzał dzieł, w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. W ocenie Sądu czynności będące przedmiotem spornej umowy nie mogą być uznane za czynności przynoszące konkretny i zindywidualizowany rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie - a co więcej, nie określa tego umowa- jaki rezultat materialny (rzecz, czy zespół rzeczy) lub

niematerialny miałby powstać, w efekcie wykonywania tych czynności (innymi słowy, co miałyby stanowić dzieło). W istocie, zawarta umowa, kładła nacisk nie na pożądany efekt pracy osoby je wykonującej, lecz na to, że w określonym czasie miała ona wykonać konkretne prace. To zaś sprowadza się do wniosku, że celem zawartej umowy było wykonanie przez zainteresowanego ogólnie pojętych czynności, a nie określony rezultat tych czynności. Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech essentialia negotii umowy o dzieło, a oczekiwania stron, towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu tej umowy, nazywanej przez strony umową o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750 k.c.

Tym samym, w ocenie Sądu, czynności podlegające ocenie w niniejszym postępowaniu, były realizowane w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). Treścią zobowiązania zainteresowanego nie był konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz wykonywanie określonych czynności wynikających z realizowanych przez płatnika usług. Za wykonane czynności zainteresowany otrzymał umówione wynagrodzenie.

Zdaniem Sądu, nie można każdego wyniku określonych czynności, wykonanych przez daną osobę, sprowadzać do dzieła na gruncie, prawa cywilnego i prawa ubezpieczeń społecznych, które nie rodzi obowiązku zapłaty składek na te ubezpieczenia. Dzieło takie, bowiem, ma przynieść trwały efekt i jednocześnie ma mieć, w pewnym stopniu, niepowtarzalny, indywidualny, oryginalny, charakter.

Wobec powyższego, wykonywanie pracy przez B. T., na podstawie zakwestionowanej umowy, rodziło dla niego tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, na podstawie ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W toku postępowania, skarżący nie kwestionował, ustalonej w decyzji podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi, zaś, osiągnięty na podstawie umowy, przychód.

Z tych względów, na podstawie art. 477<sup>14</sup> §1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył odwołującego się płatnika obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwanego, których wysokość ustalił zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. (tj. Dz.U.2018.265) w kwocie 1800 zł, o czym orzeczono, jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

S.B.

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikowi płatnika

28.06.2021r.